Ner 52. 28 grudnia. 1867.

PRZEGLĄD LEKARSKI

WYDAWANY STARANIEM ODDZIAŁU NAUK PRZYRODNICZYCH I LEKARSKICH

C. K. TOWARZYSTWA NAUKOWEGO KRAKOWSKIEGO

pod redakcyą **Profesorów Janikowskiego, Madurowicza, Majera, Skobla i Doktorów Oettingera, Rydla i Zieleniewskiego.**

WYCHODZI:
tygodniowo w objętości jednego arkusza co Sobota,
w Krakowie, w Drukarni c. k. Uniwersyt. pod zarządem *K. Mańkowskiego.*
Biuro Redakcyi Przeglądu: w domu c. k. Towarzystwa Naukowego, Ulica Sławkowska, Nr. 282.

CENA:
w Krakowie rocznie . . . Zł. 6 — w. a.
„ półrocznie . . Zł. 3 — „
w Państwie Austryackiém z przesyłką poczt. rocznie Zł. 6 c. 60 „
„ „ półrocz. Zł. 3 c. 30 „
Dla zagranicznych, drogą poczt. wypadnie dopłata przesyłki według przepisów poczt.

PRZEDPŁATĘ PRZYJMUJĄ:
Kancellarya c. k. Towarzystwa Nauk. w Krakowie, Ulica Sławkowska, Nr. 282
tudzież
Biuro Redakcyi Przeglądu w domu powyż wymienionym, — oraz
wszystkie c. k. Urzędy pocztowe tak dla krajów koronnych jak i dla zagranicy.

Od redakcyi.

Gdy czasopismo nasze po szósty raz staje na progu między ubiegającym a świeżo poczynającym się rokiem, niechaj nam wolno będzie rzucić znowu wzrok przelotny i na kolėj dopieroco przebytą, i na tę, co się otwiera przed nami. Jakkolwiek tamta nie była zasłana różami, lecz owszem na niejedno narażała cierniowe podraśnienie, toć nabyte doświadczenie nie znużyło bynajmniéj sił „Przeglądu lekarskiego“, lecz je wzmocniło i skrzepiło. Jakoż, podrastając w lata — i to wśród nader nieprzyjaznych okoliczności — sądzi on, iż ustalał coraz bardziéj swój wpływ i swą pożyteczną działalność; garnął do siebie coraz więcéj objawów ruchu naukowego nietylko w kraju samym, lecz i od ziomków rozrzuconych po dalekich stronach; stał się zwolna zbornėm miejscem, gdzie się spotykają i ścierają różne mniemania, gdzie się koledzy porozumiewają w swych spólnych sprawach. Z pociechą wyznać przychodzi, że się liczba spółpracowników nietylko zwiększa, lecz że się stopniowo podnosi wewnętrzna wartość prac nadsyłanych — a jeżeli pod względem bogactwa i doboru treści nie stanął jeszcze na téj wyżynie, na którėjbyśmy widzieć go pragnęli, to pamiętać należy: raz, że każdy rozwój, a zwłaszcza śród stosunków nader ciężkich i utrudniających, nie może być nagłym; a drugi raz, że czasopismo jest w pewnym względzie tylko zwierciadłem odbijającém tyle życia, ile się około niego rozwija, i że jako takie winno wskazywać obrazy czyste, nieskrzywione, brudem nieskalane; ale obwiniane być nie może o to, że w niém nie malują się bogactwa, których niema w otaczającéj je rzeczywistości. — Pragnąc jednakże wedle możności rozszerzyć ramy pisma, postanowiliśmy spostrzeżenia meteorologiczne — gdzieindziéj właściwiéj dziś pomieszczone — zastąpić co dwa miesiące dodatkami półarkuszowemi, poświęconemi głównie wyciągom i sprawozdaniom obszerniejszym. Od stopnia poparcia zawisł szerszy jeszcze rozwój.

Kojarzące się stowarzyszenia lekarskie w kraju, jak pożądaną są rękojmią ocknie-

nia się z długiego omdlewającego letargu, tak obudzeniem ruchu naukowego w ogóle zwiastują czasopismu naszemu niejeden zapewne zasiłek również umysłowy jak materyalny, a ściślejszy węzeł, jaki łączy to ostatnie z towarzystwem lek. krakowskiém, poczytuje ono z zadowoleniem za chlubny dowód zgodności w spólnych zbawiennych celach.

W przekonaniu o dopełnionym sumiennie obowiązku względem kraju czerpiemy tak otuchę do dalszéj mozolnéj pracy, jak nadzieję, że nas koledzy na rozległych ziemiach polskich w usiłowaniach naszych wspierać nie omieszkają i spółpracownictwem i przedpłatą. — Wierni zaś spółtowarzysze, którzy nam dotychczas czynnego swego udziału nie odmawiali, niechaj w imię dobra publicznego, do którego się tak skrzętnie przykładali, raczą przyjąć szczere podziękowanie, znajdując nagrodę za swe poświęcenie w poczuciu dopełnionéj powinności.

A więc daléj na drodze pracy, nauki i postępu! Z ufnością w Bogu poczyna „Przegląd lekarski“ rok siódmy swego działania.

O.

Jad cholery
i odtruwanie przenośników tegoż jadu.

Sprawozdanie z najnowszych poszukiwań

ułożył
dr. Bolesław Lutostański.
w Heidelbergu.

(Ciąg dalszy.)

Dziełko Halliera nosi po części polemiczne piętno i częstokroć przebija się w autorze niechęć do pracy Kloba; zarzuca on wiedeńskiemu uczonemu nieznajomość rzeczy, a głównie zapomnienie o poszukiwaniach jego nad postaciami włoskowca *(leptothrix)*.

Według H. Klob zapomniał zrobić:

1) Drobnowidowy rozbiór powietrza przesiąkłego ustrojami cholery, według metody Pasteura.

2) Doświadczenia chodownicze z treścią kiszek chorych na cholerę.

Przyrząd opisany przez K. nie może posłużyć do objaśnienia fizyologicznych i morfologicznych przemian rozwojowych w związku ze sprawą choleryczną zostających ustrojów.

Poszukiwania K. nic więcéj nie dowodzą, jak tylko, że w treści przewodu pokarmowego u cholerycznych znajdują się drobniutkie komórkowate utwory w znaczniejszéj bez porównania ilości, niż prawidłowo, które K. niesłusznie nazywa zarodnikami grzybków, albowiem — jak to z pracy Thomego wynika — są one tylko „jądrami drożdżowemi“. Nie przyznaje daléj, aby Klob wykrył swoisty (specyficzny) ustrój cholery, lecz tylko postacie drożdżowe i pasma włoskowcowe *(leptothrix)* grzybka *penicillium*, które wszędzie się znajdują, gdzie tylko ma miejsce gnicie, np. w prawidłowym kale zwierząt i ludzi, w zgniłych jajach itd.

Podług H. Thomé wykrył — ile się zdaje — istotny cudzoziemski (exotyczny) grzybek cholery i położył wielką zasługę przez próby chodowania. Ustroje wykryte przez niego przedstawiają jądra drożdżowe złożone (osady jąder drożdżowych). Do jakiego grzybka należy ten *micrococcus*, czy ten grzybek jest u nas pospolity, czy téż jest azyatyckiego pochodzenia, — rozstrzygnięcie tych pytań pozostawić musimy przyszłym chodowaniom. Podobne utwory jąder drożdżowych przedstawiają konidje wielu grzybków, np. *urocystis*, rodzaje *aecidium*, zwłaszcza zaś *tilletia caries*. Szczegóły rozwoju takich drożdży z kończyn konidjów, zarodników kratkowych *(Gittersporen, Macrosporen, tilletia caries)*, znajdzie czytelnik *l. c.* na str. 111. T. otrzymał z jąder komórkowych, występujących ze zarodników w kształcie ruchników, postać pleśnicową (oidiową), którą nazwał *cylindrotaenium ch. as.* Posiada ona cechy postaci pleśnicowéj pewnego rodzaju *mucorineae.* Nie wychodował atoli całego grzybka w postaci otoczek *(sporangia)*.

„Czy wynalezione przez pp. Kloba i Thomego ustroje“ powiada Hallier w końcu swéj pracy „należy uważać za to samo, co przyrzut cholery, i czy stanowią one w rzeczy saméj przyczynę zachorowania? na te pytania odpowiedzieć jedynie mogą poszukiwania kliniczne za pomocą prób karmienia; — ja w tym względzie nie mogę wyrokować.

„A że wszystkie dotychczas przezemnie rozpatrywane śnieciowce (*ustilagineae*) wytwarzają osady jąder drożdżowych, więc przedewszystkiém należy zwrócić uwagę na ten dział grzybków, jakotéż w ogóle na bezkwasorodowe postacie grzybkowe (*anaerophytische*). Być może, że w nizinach Indyj pewna śnieć *ustilaginea*, zamieszkująca na ryżu, bywa spowodowaną przez nadmiar wilgoci, powodzie itd. do nadzwyczaj szybkiego wytwarzania jąder drożdżowych w ogromnych ilościach." Str. 112

(C. d. n.)

WYCIĄGI Z PISM LEKARSKICH.

Dr. Sydney Ringer: Ciężkie przypadki ostrego gośćca stawowego (*rheumatic fever*), w których przy pozornie łagodnym przebiegu nagle ciepłota do niezwykłéj wysokości (110⁰ Fahrenheita czyli 34⁰ R.) się podnosiła i wśród przypadów mózgowych śmierć następowała.

(Dokończenie.)

We wszystkich czterech tu opisanych przypadkach szczególniéj zwraca uwagę ta nagła zmiana, powstająca w przebiegu choroby. — U chorych, z których dwoje było już na wyzdrowieniu, u dwóch zaś, jakkolwiek przypady chorobowe nie były jeszcze całkiem ustały, jednak zmniejszenie się ich więcéj o dobrém niżeli o złém wróżyć pozwalało, u tych chorych nagle bez żadnéj wiadoméj przyczyny powstaje znaczne podwyższenie ciepłoty, które wkrótce do niezwykłego dochodzi stopnia; równocześnie z podniesieniem się ciepłoty powstają u wszystkich opisanych chorych groźne objawy mózgowe, które wraz z ciepłotą się powiększając, w przeciągu kilku godzin śmiercią się kończą.

Tak niezwykły przebieg ostrego gośćca stawów każdego spostrzegacza musiałby naprowadzić na myśl, iż objawy, które widzi, nie od gośćca lecz od innéj świeżo wywięzującéj się, prawdopodobnie mózgowéj choroby pochodzą. We wszystkich atoli przypadkach rozbiór zwłok, zbijając to przypuszczenie, li do ujemnych doprowadzał wypadków.

Mózg, rdzeń przedłużony i błony ich znajdowano w stanie zupełnie prawidłowym, nawet przekrwienia w nich nie wykryto.

W osierdziu i w sercu znaleziono wprawdzie pewne zmiany, świadczące o przebytém zapaleniu; lecz objawy zapalenia, które tam znaleziono, były tak nieznaczne, iż w żaden sposób tak gwałtownych objawów gorączkowych i mózgowych sprowadzać nie były zdolne, tym więcéj iż doświadczenie codzienne uczy, że zapalenia błon sercowych — chociażby daleko wyższego stopnia, jak znalezione u powyższych chorych — nigdy ani tak nagle nie przebiegają, ani téż tak gwałtownych objawów mózgowych nie zrządzają.

Możnaby przypuścić daléj, że nagłe przekrwienie w nérkach i tém sprowadzone wstrzymanie wydzielania moczu sprawiło zatrucie krwi — mocznicę, którahy mogła być przyczyną tych objawów mózgowych; lecz i to przypuszczenie zbite zostało po części przebiegiem choroby, po części zaś rozbiorem pośmiertnym. Nie spostrzegano bowiem u żadnego z chorych zatrzymania moczu, u jednego nawet był takowy bardzo obfity; w moczu białka nie znaleziono nigdy; mocznik był obfity, przeto we krwi pozostawać nie mógł.

Po śmierci zaś znaleziono wprawdzie mierne przekrwienie nérek, lecz drobnowid nie okazał żadnych zboczeń w budowie tychże. Przekrwienie więc nérek, równie jak przekrwienie tylnych części płuc, raczéj za następstwo choroby, niż za jéj przyczynę uważać należy.

Jako skutek niestosownego leczenia pod żadnym względem ani tych groźnych przypadów, ani téż smutnego zakończenia choroby uważać nie można. Gdyż ani mieszanka kamforowa, którą jedna z chorych w pierwszym dniu choroby zażywała, poczém w cztery dni nawet nieco lepiéj się miała; ani małe dawki morfiny, których wszyscy chorzy używali; ani kalomel, który w drugim przypadku chory w ilości dwóch ziarn zażył, — nie mogły sprowadzić tych następstw, które u wszystkich chorych — bez różnicy, jakich środków ciż używali — tak jednostajnie się pojawiały.

Nie pozostaje więc, jak przypuszczenie, iż tak pogorszenie pojawiające się w przebiegu, niemniéj jak towarzyszące temuż przypady, były tylko dalszym ciągiem jednéj i téj saméj choroby, tojest ostrego gośćca stawów.

Jakkolwiek niezwykłe są ani tak groźne przypady, ani téż tak nagłe i smutne ukończenie się choroby przy ostrym gośćcu stawów, jednak wydarzyć się one mogą, jak tego dowodzą opisane dopiero a z wiarogodnego zródła czerpane cztery przypadki. Rokować przeto i w téj chorobie — nietylko pod względem następstw, jakie za sobą tak często sprowadzą, ale i pod względem ukończenia saméj ostréj choroby — ostrożnie należy.

F.

ROZMAITOŚCI.

Posiedzenie oddziału nauk przyrodniczych i lekarskich c. k. towarzystwa naukowego krakowskiego

z dnia 14 grudnia rb.

Treść: I. Powitanie nowoobranego członka dra Blumenstoka przez przewodniczącego. — Czyrniański: Uwagi nad swą teoryą chemiczną. — III. Gilewski: Wniosek w sprawie wydawnictwa „Przegl. l."

Przewodniczący (prof. Skobel) zagaił posiedzenie serdecznem powitaniem nowoobranego spółtowarzysza, dra Leona Blumenstoka, w którym pozdrowił dawnego znajomego, kochanego i zdolnego swego ucznia, a dziś gorliwego spółpracownika na niwie nauki; przedewszystkiem zaś pod-

niósł, ile pożądaném jest wzmocnienie zastępu pisarzy polskich, wynurzając w gorących słowach swe przekonanie o przeważnym wpływie języka ojczystego, owego silnego puklerza narodowego ducha, na rozwój i rozpowszechnienie umiejętności. Wytknął przy téj sposobności, jak obce żywioły gwałtem tu wciskane, otoczone żywotnym i niespożytym prądem tętniącéj w mowie siły narodowéj, usunąć się wkońcu musiały, i dodał, że jak w katedrze na Wawelu nie brzmiał z kazalnicy nigdy głos inny jedno polski, tak i w starodawnéj szkole Jagielońskiéj nauka nie innym przemawiać może i powinna głosem, jedno ojczystym.

II. Prof. Czyrniański opowiedział treściwie dzieje i postęp swéj teoryi, opartéj na przypuszczeniu o wirowych ruchach atomów; przypomniał, że ją rozwinął nietylko w czterech rozprawach, ale że ją w dziele obszerném „O chemii organicznéj i nieorganicznéj" przeprowadził praktycznie przez wszystkie połączenia chemiczne; wskazał ułatwienia i wyjaśnienia: tak owe, które nauka téj teoryi już zawdzięcza a które i zagraniczni chemicy już zastosowują, tudzież i te, których jeszcze przy dalszym jéj rozwoju spodziewać się może; podniósł główniejsze zasady, dzięki którym rozproszył niejednę wątpliwość dotychczas niewytłumaczoną; wspomniał następnie o przypuszczonym przez siebie ruchu wirowym chemicznym, różnym od ruchu wirowego fizycznego — i upraszał wkońcu, aby do ocenienia ściśle naukowego téj nowéj jego teoryi oddział wysadził z grona swego umyślną komisyą, usprawiedliwiając swe żądanie chęcią: albo odpowiedzenia na podnoszone zarzuty, albo uznania ich słuszności, gdyby stanęły przed nim nie w postaci słów ulotnych, lecz ustalone pismem.

We wszczętéj z tego powodu rozprawie ustnéj, w któréj główny brali udział oprócz prof. Czyrn. prezes Majer, profesorowie: Kuczyński, Karliński, Piotrowski, Stopczański, Gilewski, dr. Warschauer i inni, wypowiedzieli ci, co z rzeczą z powołania swego są bliżéj obeznani, iż teorya, o któréj mowa, w pewnych granicach zastosowania praktycznego ma niezaprzeczone zalety; wszelako o ile sięga poza ten kres i dotyka zagadnień usuwających się zpod badania i sprawdzania fizycznorozumowego, nie odpowiada ona wymogom ściséj nauki. Gdy prof. Kuczyński oświadczył sam gotowość wystąpienia na piśmie ze swojém zdaniem, uważano tą obietnicą przedmiot prośby za załatwiony.

III. Prof. Gilewski podniósł pytanie, azali przed rozpoczęciem nowego roku nie należałoby zastanowić się nad zmianami, któreby w wydawnictwie „Przeglądu lekarskiego" mogły się okazać pożądanemi.

Uchwalono zaprosić w tym celu do narady spólnéj wszystkich członków będących lekarzami. *O.*

Ambulatorya w Warszawie. Zważywszy, iż polikliniki przez profesorów zawiadywane mogą stałym klinikom dostarczyć więcéj naukowego materyału, skutkiem porozumienia się z wydziałem lekarskim szpital św. Ducha w Warszawie ambulatorya swoje od 1 stycznia 1868 ma zwinąć i takowe szkole głównéj przekazać. Będzie zatém codziennie ambulatoryum terapeutyczne zawiadywane przez prof. Chałubińskiego, chirurgiczne zawiadywane przezprof. Le Bruna, i okulistyczne zawiadywane jak dotąd przez prof. Szokalskiego. („Gaz. polska").

Legat. „Gazeta lekarska" zawiadomiła, a za nią powtórzyły inne pisma peryodyczne, że dr. Jabłonowski zapisał Towarzystwu lekarskiemu cały swój majątek. — Mecenas Tieme, członek prawny kasy wsparcia podupadłych lek., uproszony do rozpatrzenia się w owym legacie, zawiadomił Towarzystwo na ostatniém posiedzeniu, iż pozostałość po śp. Jabł. wynosi 11,000 rs., z których po odtrąceniu niektórych bezpośrednio mających się wypłacić zapisów pozostałoby około 10,000 rs. na rzecz Towarzystwa; lecz z tych 1) suma 4500 rs. nie ma dostatecznego ubezpieczenia, 2) wolą testatora wszystkie dochody przypadają nateraz na rzecz dożywotnicy, która zmarłego w ostatniéj pielęgnowała chorobie, obecnie około 35 lat mającéj; późniéj zaś z owych dochodów Towarzystwo wypłacać ma 150 rs. co rok najuboższemu w Warszawie krawcowi, drugie 150 rs. najuboższemu piekarzowi; co zaś pozostanie, ma być obrócone na wsparcie ubogiego lekarza, koniecznie kawalera, a w braku takiego może być dane żonatemu, póki się kawaler nie znajdzie. — Śród takich okoliczności — gdyby się pokazało, że suma 4500 rs. odzyskać się nie da — Towarzystwo będzie zmuszoném zrzec się zapisu. („Gaz. polska").

Zakład położnic w Warszawie. Dr. Rogowski, asyst. klin. położn. szk. gł. warsz. i dr. Bernhard (syn), położny honorowy miasta, otrzymali pozwolenie na otworzenie w Warszawie zakładu dla położnic i osób dotkniętych chorobami kobiecemi. — Obok materyalnéj i naukowéj ma on wartość moralną, zapobiegając nadużyciom położnych (akuszerek).

Wagony dla chorych. Zarząd kolei cesarzowéj Elżbiety postanowił na drogach swoich zaprowadzić osobne wozy dla chorych, mianowicie dla ciężko rannych żołnierzy. Myśl tę poruszyło ministerstwo wojny. Każdy wóz zawierać będzie pięć przenośnych łóżek i zawieszony będzie na właściwych lżejszych resorach. („Wiener Ztg." 1867, 283.)

Nekrologia.

Dnia 30 listopada rb. zakończył życie w Międzyrzeczu na Podlasiu dr. Jan Kozłowski. Zmarły, wychowaniec byłéj akademii wileńskiéj, trzydziestoletni blizko swój zawód lekarski przepędził w jedném miejscu, gdzie też i spoczywa, jako lekarz dominialny. Prawością, poczciwością, postępowaniem serdeczném zjednał sobie miłość i poważanie ogólne. Jako lekarz szedł z postępem nauki i nic nowego na tém polu nie przeszło dlań niepostrzeżoném.

Jako dawny znajomy i przyjaciel, uważam za obowiązek te kilka słów poświęcić jego pamięci. *W. S.*

Uwiadomienie.

Redakcya, pragnąc ile możności rozwinąć naukowe zadanie „Przeglądu lekarskiego", korzysta chętnie z każdéj sposobności, która się jéj do tego nawija. Jakoż z powodu że dla spostrzeżeń meteorologicznych krakowskich, które do niedawna w tém jedyném czasopiśmie polskiém znalazły w swéj postaci umiejętnéj stały przytułek, dzisiaj odpowiedniejsze miejsce otworzyło się w dorocznych sprawozdaniach fizyograficznych — postanowiła zastąpić je w pewnych odstępach czasu dodatkami, poświęconemi obszerniejszym wyciągom z pism lub sprawozdaniom lekarskim. Od spółudziału szanownych kolegów bądź w prenumeracie, bądź w spółpracownictwie, zależeć będzie szerszy jeszcze rozwój. Zapraszamy do niego przy końcu roku, przypominając szanown. czytelnikom, aby zechcieli odnowić wcześnie przedpłatę, by nie doznali przerwy w regularnym odbiorze. — Przedpłatę uiścić można tylko rocznie lub półrocznie.

Przedpłata roczna wynosi w miejscu . . . . 6 zł.
Z przesyłką poczt. w granicach ces. rakusk. . 6 zł 60 c.
„ „ „ związku niem 4 tal. 20 sgr.
Przedpłata półroczna wynosi w miejscu . . . 3 zł.
Z przesyłką poczt. w granicach ces. rakusk. . 3 zł. 30 c.
„ „ „ związku niem. 2 tal. 10 sgr.

Poza granicami cesarstwa rakuskiego i związku pocztowego niemieckiego urzędy pocztowe przyjmujące przedpłatę wskazują cenę z doliczeniem nadwyżki za przesyłkę. — Przedpłaciciele zagraniczni, przesyłający wprost do redakcyi przedpłatę miejscową bez należytości za przesyłkę, zechcą wskazać osobę lub księgarnią, mającą zająć się odbiorem i przesyłką czasopisma.

Omyłki druk. Str. 406, łam 2, wiersz 10 od dołu, zamiast *ursędowéj* ma być *urzędowéj;* str. 406, łam 2, w. 8 od dołu, zamiast *połknęły* ma być *pochłonęły;* str. 406, łam 1, w. 10 od góry, zamiast *pozostawia posiedzeniu* ma być *pozostawia prezydyum;* str. 408, łam 2, w. 26 od g. zamiast *Kancki* ma być *Kaucki.*

WYKAZ DZIEŁ

wydanych przez c. k.

TOWARZYSTWO NAUKOWE

KRAKOWSKIE.

złr. c.

1. **Rocznik Towarzystwa nauk. krakowskiego:**
Poczet 1szy od r. 1817 do r. 1832 razem tomów 15 in 8vo . . . . 12 —
Tom pojedynczy . . . . 1 —
Poczet 2gi od r. 1841 do r. 1852 tomów 8 (XVI—XXIII) razem . . . . 16 —
T. I (XVI) r. 1841 . . . . 3 —
„ II (XVII) r. 1843 . . . . 1 50
„ III (XVIII) r. 1847 . . . . 1 50
„ IV (XIX) r. 1849 . . . . 3 —
„ V (XX) r. 1850 . . . . 3 —
„ VI (XXI) r. 1851 (nauki przyrodn. i lek.) 2 50
„ VII (XXII) r. 1852 (nauki moralne) . . 1 50
„ VIII (XXIII) r. 1852 (sztuki i archeologia z atlasem o 10 tabl.) 3 —
Poczet 3ci od r. 1857 do 1867 tomów 12 (XXIV—XXXI)
T. I (XXIV) r. 1857 (z 4 rycinami) . . 2 —
„ II (XXV) r. 1858 (z 6 tabl.) 2 50
„ III (XXVI) r. 1859 . . . . 3 —
„ IV (XXVII) r. 1860 (z 8 tabl.) . . . . 4 —
„ V (XXVIII) r. 1861 . . . . 4 —
„ VI (XXIX) r. 1862 . . . . 4 —
„ VII (XXX) r. 1862 . . . . 4 —
„ VIII (XXXI) r. 1864 . . . . 3 —
„ IX (XXXII) r. 1865 . . . . 3 —
„ X (XXXIII) r. 1866 . . . . 3 —
„ XI (XXXIV) r. 1866 . . . . 3 —
„ XII (XXXV) r. 1867 (z 8 tabl.) . . . . 3 —

2. **Przegląd lekarski wydawany przez oddział nauk przyrodniczych i lekarskich T. n. k. obecnie pod redakcyą Prof. Janikowskiego, Madurowicza, Majera, Skobla, Doktorów Oettingera, Rydla i Zieleniewskiego.** Wychodzi w objętości arkusza tygodniowo; prenumerata roczna . . . . 6 —
Tomy poprzednie nabyte jeszcze być mogą.
Cena 1go . . . . 3 —
„ 2go do 5go, każdego po . . . . 1 —
3. **Rozmaitości naukowe.** 4to Zeszytów 3 r. 1830 3 —
4. **Miscellanea Cracoviensia nova.** 4to Fasc. I r. 1829 . . . . 1 —
5. **Zabytki z dziejów, oświaty i sztuk pięknych, wydawane staraniem Tow. nauk. krak.**
I. Wierne odbicie papieru egipskiego, znalezionego w mumii, oprawne w zwitek 8miołokciowy, z pismem hieroglifowem 3 25
II. Statuta nec non liber promotionum philosophorum ordinis in Universitate Jagellonica ab a. 1402 ad a. 1849, edidit J. Muczkowski, Crac. 1849. 8vo . . . . 4 —
III. Jakuba Michałowskiego księga pamiętnicza z rękopismu hr. L. Morsztyna, wydana p. T. n. kr. pod redakcyą Z. A. Helcla. 1864. 8vo . . . 5 —
IV. Zbiór Dyplomów klasztoru Mogilskiego przy Krakowie. (Odbitek z Monografii pod L. 10), 4to, 1865 . . . . 4 50
6. **Biblioteka naukowa.** (Dzieła podręczne do nauki uniwersyteckiéj lub obszerniejsze wykłady):
I. *Botanika szczególna.* J. R. Czerwiakowskiego Prof. Uniw. Jag. 8vo, I—VI razem . . . . 15 —
Część I. 1849 . . . . 1 50
„ II. 1852 . . . . 3 —
„ III. 1859 . . . . 4 —
„ IV. 1859 . . . . 4 —
„ V. 1860 . . . . 4 —
„ VI. 1863 . . . . 3 —
II. *Elementarny Wykład Matematyki* J. K. Steczkowskiego Prof. Uniw. I—V.
a) Arytmetyka (wydanie drugie) . . . . . . 2 —
b) Algebra z 1 tabl. 1852 . . . . 2 —
c) Planimetrya i Stereometrya z 11 tabl. 1858 3 —
d) Trygonometrya prostokreślna i sferyczna z 2 tabl. 1858 . . . . 1 50
e) Geometrya analityczna z 10 tabl. 1859 . . 4 —
III. *Wykład Farmakomorfiki i Katagrafologii* Dra Prof. F. K. Skobla 2 25
IV. *Prelekcye o Filologii klasycznéj i jéj Encyklopedyi* Prof. A. Maleckiego, 1854 . . . . . . 1 25
V. *Opisanie najużywańszych roślin lekarskich.* 1850. 4to z 13 tabl. . . . . — 40
7. **Wykład nauk dla ludu, staraniem i nakładem Towarzystwa nauk. przez Wydział rozpowszechniania oświaty wydawany:**
a) Zjawiska napowietrzne (wydanie 2gie) 16mo — 15
b) Zbiór wierszy ku nauce i zabawie ludu. 1850. 16mo . . . . — 25
c) Nauka rolnictwa dla ludu. 1850. 16mo . . . — 25
8. **Niemiecko-polski Słownik wyrazów prawniczych i administracyjnych.** 1862 . . . . . . 2 —
9. **Zakłady uniwersyteckie w Krakowie.** Przyczynek do dziejów oświaty krajowéj, poświęcony pamięci 500-letniego istnienia Uniwersytetu krakowskiego. 1864 . . . . 3 —
Na papierze welinowym . . . . 4 —
10. **Monografija Opactwa Cystersów we wsi Mogile.** Dzieło w 2ch Częściach, z 8 drzeworytami i 1 tabl. autografowaną, 4to, 1867 . . . . . . 6 —
11. **Literatura Fizyografii ziemi polskiej** zebrana przez Prof. Dra J. Majera (osobne odbicie z T. XXX. Roczn. Tow. nauk. krak.) 1 50
12. **Sprawozdanie Komisyi fizyograficznéj c. k. Tow. nauk. krak.** obejmujące pogląd na czynności i materyały do fizyografii Galicyi, z 4 tabl. 1867 . . . . 2 —
13. **Mapa zdrojowisk lekarskich w Galicyi i Bukowinie** sporządzona p. Teof. Żebrawskiego Czł. Kom. baln. w Tow. nauk. krak., oraz wykaz abecadłowy . . . . — 60

☞ Dzieła powyższe nabyte być mogą: W KRAKOWIE, w domu Towarzystwa naukowego przy ulicy Sławkowskiéj, tudzież w księgarni D. E. Friedleina; w WARSZAWIE w księgarni Gebetnera i Sp.

W Krakowie, w Drukarni c. k. Uniwersytetu Jagiell., 1867

Wypadki spostrzeżeń meteorologicznych, zrobionych w Obserwatoryjum krakowskiém w roku met. 1867.

Objaśnienia: *b* znaczy liczbę dni, których średnia ciepłota była między — 10° a — 5° R.; *c* liczbę dni o średniéj między — 5° a 0°; *d* liczbę dni o średniéj między 0° a + 5°; *e* liczbę dni o średniéj między + 5° a + 10°; *f* liczbę dni o średniéj między + 10° a + 15°; *g* liczbę dni o średniéj między + 15° a + 20° R. Cyfra stojąca nad granicami bezwzględnemi ciśnienia powietrza lub ciepłoty, znaczy dzień miesiąca; *p. o.* znaczy pole odmian.

Miesiące i pory roku	Ciśnienia powietrza w linijach paryzkich sprowadzone do 0° R., według spostrzeżeń cogodzinnych: średnie z 24 g.	średnie Maxim.	średnie Minim.	średnie Różnica	bezwzględne Maxim.	bezwzględne Minim.	bezwzględne p. o.	Ciepłota w stopniach Réaumura według spostrzeżeń o g. 6 r. 2 popł. 10 w.: Średnia	Liczba dni o cieple średniém niżéj 0° R.: b.	c.	wyżéj 0° R.: d.	e.	f.	g.	Granice ciepła i pole odmian dziennych w stopniach Réaumura: średnie Maxim.	średnie Minim.	średnie p. o.	bezwzględne Maxim.	bezwzględne Minim.	bezwzględne p. o.	Wilgotność powietrza z trzech spostrz. dzien. średnia: bezwzględna prężność pary	względna w odsetkach	Kierunek i moc wiatru (biorąc burzę za 10.), z 3ch spostrzeżeń dziennych. Liczba spostrzeżonych kierunków wiatru: Pn.	PnW.	W.	PdW.	Pd.	PdZ.	Z.	PnZ.	Średni kierunek i moc	Stan nieba (niebo pochm. = 10.0). Liczba dni: pogodnych	półpogodnych	pochmurnych	Średni stopień zachmurzenia	Ilość dni wilgotnych z powodu: mgły	deszczu	śniegu	Ilość opadu na stopę kwadrat. paryz. lin. par.	Liczba dni: z wichrem	z krupami lub gradem	Średni stan ozonometru z dwóch spostrzeżeń dziennie
1866 Grudzień	329.57	332.18	326.60	5.58	d. 18 335.32	d. 14 319.97	15.35	+0.16	1	15	14	1	.	.	+2.11	—2.13	4.24	d. 7 +7.8	d. 16 —9.2	17.0	lin. par. 1.82	89	7.5	8.5	6.0	0.0	3.0	14.0	53.0	1.0	Z 2.2	0	5	26	7.8	6	10	10	14.98	8	.	3.6
1867 Styczeń	27.19	29.22	24.95	4.27	d. 6 333.50	d. 12 321.70	11.80	—1.29	2	19	10	.	.	.	+0.73	—3.45	4.18	d. 16 +6.2	d. 7 —12.2	18.4	1.70	94	9.0	16.0	10.0	1.0	2.5	9.5	37.0	8.0	ZPnZ 1.3	1	5	25	8.0	7	11	13	20.55	5	.	4.4
Luty	30.81	33.60	26.00	7.60	d. 19 338.62	d. 6 321.56	17.06	+1.44	.	4	24	.	.	.	+4.08	—0.95	5.03	d. 16 +9.4	d. 28 —6.0	15.4	1.90	85	5.5	5.5	6.0	4.5	4.0	13.5	41.5	3.5	Z 2.0	7	4	17	6.3	9	10	8	19.97	8	1	4.7
Marzec	28.40	31.31	23.81	7.50	d. 3 337.32	d. 20 322.18	15.14	+0.28	4	13	10	4	.	.	+3.06	—2.30	5.36	d. 30 +12.2	d. 14 —10.6	22.8	1.88	89	18.5	19.5	19.0	2.5	3.5	10.5	19.0	0.5	PPnW 1.1	3	7	21	7.5	8	8	10	13.22	3	.	6.2
Kwiecień	26.77	29.97	23.16	6.81	d. 2 332.06	d. 9. 319.62	12.44	+6.46	.	.	16	7	7	.	+9.95	+3.70	6.25	d. 29 +19.6	d. 13 —0.6	20.2	2.85	79	5.0	4.5	6.5	0.0	2.5	18.0	49.0	4.5	Z 2.2	1	8	21	7.8	5	23	2	32.42	9	3	6.3
Maj	28.62	30.25	26.00	4.25	d. 7 333.06	d. 13 323.48	9.58	+10.01	.	.	2	14	12	3	+14.72	+6.26	8.46	d. 12 +23.6	d. 20 +2.2	21.4	3.53	75	7.0	25.5	11.0	0.0	1.5	7.5	33.0	7.5	PnZ 0.8	9	7	15	5.6	5	16	2	30.55	2	.	5.9
Czerwiec	28.84	30.75	26.51	4.24	d. 12 332.21	d. 16 324.24	8.37	+12.88	.	.	.	3	18	9	+17.80	+9.56	8.24	d. 7 +23.8	d. 13 +5.4	18.4	4.53	76	10.0	8.0	9.5	3.0	2.5	6.5	35.0	15.5	ZPnZ 1.5	5	10	15	6.5	6	23	.	35.44	.	.	6.1
Lipiec	28.36	29.52	26.89	2.63	d. 28 330.20	d. 11 324.50	5.70	+13.93	.	.	.	1	20	10	+19.35	+10.34	9.01	d. 24 +26.0	d. 9 +6.8	19.2	5.00	77	5.0	3.0	11.0	1.0	2.5	8.5	52.5	9.5	Z 1.8	7	7	17	6.3	10	20	.	64.73	4	.	6.0
Sierpień	29.84	30.76	28.16	2.60	d. 19 332.35	d. 2 326.34	6.01	+14.07	.	.	.	.	21	10	+18.98	+10.53	8.45	d. 21 +25.2	d. 7 +7.4	17.8	5.29	80	8.5	16.5	11.5	1.0	3.5	11.0	33.5	7.5	ZPnZ 1.1	6	15	10	5.1	15	15	.	17.78	2	.	5.2
Wrzesień	30.81	32.30	29.03	3.27	d. 19 333.60	d. 24 327.62	5.98	+10.64	.	.	3	7	17	3	+15.11	+6.73	8.38	d. 2 +23.9	d. 28 i 9 0.0	23.9	3.86	76	10.0	14.5	9.0	0.0	3.5	6.0	39.0	8.0	ZPnZ 1.2	10	6	14	5.3	16	13	1	6.35	2	1	5.0
Październ.	29.57	31.75	26.88	4.86	d. 22 334.54	d. 9 322.70	11.84	+7.04	.	.	4	25	2	.	+10.37	+4.33	6.04	d. 3 i 20 +14.8	d. 25 +1.0	13.8	3.19	85	4.0	13.0	31.5	0.5	2.0	7.0	31.0	4.0	PPnW 0.4	5	7	19	6.9	15	17	.	41.19	3	2	5.0
Listopad	29.68	31.96	26.52	5.44	d. 21 334.67	d. 23 322.88	11.79	+0.10	2	11	15	2	.	.	+2.14	+2.39	4.53	d. 1 +11.6	d. 24 —9.9	21.5	1.83	89	9.0	7.0	0.5	0.0	0.5	8.5	49.0	15.5	ZPnZ 2.7	2	4	24	8.1	6	8	14	17.53	10	3	4.5
Zima	329.19	331.67	325.85	5.82	19/2 338.62	14/12 319.97	18.65	+0.10	3	38	48	1	.	.	+2.31	—2.18	4.18	16/2 +9.4	7/1 —12.2	21.6	1.81	89	22.0	30.0	22.0	5.5	9.5	37.0	131.5	12.5	Z 1.8	8	14	68	7.4	22	31	31	55.50	21	1	4.2
Wiosna	327.93	330.51	324.32	6.19	3/3 337.32	9/4 319.62	17.70	+5.58	4	13	28	25	19	3	+9.24	+2.55	6.69	12/5 +23.6	14/3 —10.6	34.2	2.75	81	30.5	49.5	36.5	2.5	7.5	36.0	101.0	12.5	PnZ 1.4	13	22	57	7.0	18	47	14	76.19	14	3	6.1
Lato	329.01	330.34	327.19	3.15	12/6 332.61	16/6 324.24	8.37	+13.63	.	.	.	4	59	29	+18.71	+10.14	8.57	24/7 +26.0	13/6 +5.4	20.6	4.94	78	23.5	27.5	32.0	5.0	8.5	26.0	121.0	32.5	ZPnZ 1.5	18	32	42	6.0	31	58	.	117.95	6	.	5.8
Jesień	330.02	332.00	327.48	4.52	24/11 334.67	9/10 322.70	11.97	+5.93	2	11	22	34	19	3	+9.21	+2.89	6.32	2/9 +23.9	24/11 —9.9	34.8	2.96	83	23.0	34.5	41.0	0.5	6.0	21.5	119.0	27.5	ZPnZ 1.4	17	17	57	6.8	37	38	15	65.07	15	6	4.8
Rok	329.04	331.13	326.21	4.92	19/2 338.62	9/4 319.62	19.00	+6.31	9	62	98	64	97	35	+9.87	+3.35	6.52	24/7 +26.0	7/1 —12.2	38.2	3.12	83	99.0	141.5	131.5	13.5	31.5	120.5	472.5	85.0	ZPnZ 1.5	56	85	224	6.8	108	174	60	314.71	56	10	5.2

Dni mrozu w ogólności było w tym roku 123, ale mrozu zupełnego tylko dni 35, między którymi tylko 2 o temperaturze niższéj od — 10° R. Dni upałów z ciepłotą wyższą od + 20° R. było 49, a z tych tylko 4, w których ciepło było większe od + 25° R.